

## **PROTOKÓŁ NR L/23 Z SESJI RADY POWIATU TARNOGÓRSKIEGO W DNIU 31 STYCZNIA 2023 ROKU**

L sesja Rady Powiatu Tarnogórskiego rozpoczęła się 31 stycznia 2023 roku o godzinie 10.10 w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Karłuszowiec 5.

Udział w niej wzięli radni Powiatu zgodnie z listą obecności (załącznik nr 1) oraz goście zgodnie z listą obecności (załącznik nr 2).

### **Ad 1**

Sesję Rady Powiatu Tarnogórskiego otworzył Przewodniczący Rady Powiatu Przemysław Cichosz. Stwierdził prawomocność obrad – 23 radnych obecnych.

### **Ad 2**

Przewodniczący Rady Powiatu zapytał czy ktoś chce zgłosić propozycje zmian do porządku obrad.

W związku z brakiem propozycji zmian, porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z sesji Rady Powiatu w dniu 29 listopada i 20 grudnia 2022 roku.
4. Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku w 2022 roku.
5. Podjęcie uchwały w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg powiatowych w granicach administracyjnych Powiatu Tarnogórskiego (druk nr 2/2023).

6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu Tarnogórskiego na 2023 rok (druk nr 3/2023).
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tarnogórskiego na lata 2023-2028 (druk nr 4/2023).
8. Podjęcie uchwały w sprawie oddelegowania radnych Powiatu Tarnogórskiego do prac w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku (druk nr 1/2023).
9. Rozpatrzenie skargi złożonej przez pana D.Ś.
10. Sprawozdania z działalności komisji stałych Rady Powiatu Tarnogórskiego w 2022 roku.
11. Sprawozdanie z realizacji planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Tarnogórskiego w 2022 roku.
12. Sprawozdanie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu Tarnogórskiego w zakresie rozpatrywanych spraw w 2022 roku.
13. Sprawozdanie Starosty z działalności Zarządu Powiatu i wykonania uchwał Rady Powiatu.
14. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Powiatu z bieżącej działalności.
15. Informacje i komunikaty w sprawach bieżących.
16. Zakończenie sesji.

Ad 3

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie protokół z sesji w dniu 29 listopada 2022 roku.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Protokół z sesji w dniu 29 listopada 2022 roku został przyjęty.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie protokół z sesji w dniu 20 grudnia 2022 roku.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Protokół z sesji w dniu 20 grudnia 2022 roku został przyjęty.

Ad 4

Magdalena Maślankiewicz kierownik Biura Bezpieczeństwa Publicznego i Zdrowia przedstawiła sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku w 2022 roku (załącznik nr 5).

Przybył radny Jan Gryc.

Radny Paweł Mrachacz odnosząc się do informacji zawartej w sprawozdaniu, że sytuacja w Powiecie Tarnogórskim w zakresie bezpieczeństwa jest „zadowalająca” zapytał „w jakiej dziedzinie” nastąpiła poprawa i co zrobiła Komisja żeby „poprawić bezpieczeństwo” na osiedlu „Przyjaźń”. Po czym zapytał dlaczego Komisja nie zabiega o zwiększenie etatów Policji i nie dba o bezpieczeństwo w centrum miasta i „co Komisja właściwie robiła”. Ponownie zapytał co Komisja ma zamiar zrobić żeby poprawić bezpieczeństwo na terenie miasta i powiatu.

Przewodniczący Rady Powiatu poprosił aby radny pozwolił udzielić odpowiedzi na zadane pytania.

Radny Paweł Mrachacz odparł: „proszę mi nie przeszkadzać” i dodał: „ja jeszcze nie skończyłem”.

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował, że jeszcze udzieli radnemu głosu a teraz prosi o umożliwienie udzielenia odpowiedzi na zadane pytania. Dodał: „proszę się zachowywać, bo będę Pana musiał przywołać do porządku, Panie radny”.

Krystyna Kosmala Starosta Tarnogórski zwróciła uwagę, że zadania Komisji zostały określone przepisami prawa. Za organizację pracy Policji w tym stan etatowy odpowiada Komendant Wojewódzki albo Komendant Główny. Dodała: „nie są to absolutnie sprawy podlegające szczeblowi powiatowemu i Komisji Bezpieczeństwa przy Staroście”. Następnie zwróciła uwagę, że w skład Komisji wchodzi Komendant Powiatowy Policji oraz dodatkowo „przedstawiciel Komendy” i dodała: „wydaje mi się, że sprawy bezpieczeństwa jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, które zapewnia nam Policja, są właściwie reprezentowane i nie mam, ani Komisji ani sobie, nic do zarzucenia w tym względzie”.

Przybył radny Jarosław Czapla.

Radny Paweł Mrachacz odparł: „Starosta odpowiada za bezpieczeństwo powiatu tarnogórskiego, o bezpieczeństwo, dobra? I komisja, dobrze?” Podkreślił, że takie jest prawo. Następnie zapytał: „a jak bezpieczeństwo higieniczne i bezpieczeństwo zdrowia, w tej sprawie?”. Stwierdził, że jego zdaniem nie jest bezpiecznie. Następnie powiedział, że wieczorem „na mieście” jest „totalny bałagan”. Zwrócił uwagę, że na osiedlu „Przyjaźń” jest tylko 3 dzielnicowych. Dodał: „co dalej Wy robicie w tej sprawie?”.

Radny Andrzej Elwart zapytał: „jaka była opinia Komisji, o której mówimy na temat wałkowanego od kiedy tu jestem w powiecie 16 lat stacji Sanepidu dla Tarnowskich Gór?”. Ze sprawozdania dowiedział się, że temat ten był omawiany.

Dariusz Wysypoł Wiceprzewodniczący Rady Powiatu odpowiedział, że Komisja zajmowała się wieloma tematami związanymi z bezpieczeństwem, w tym również tematami poruszonymi przez radnego Pawła Mrachacza. Wskazywano na konieczność poprawy bezpieczeństwa na osiedlu „Przyjaźń” i zwiększenia etatów. Po czym zwrócił się do radnego Pawła Mrachacza słowami, że jako doświadczony radny zna

pewnie funkcjonowanie państwa, funkcjonowanie poszczególnych struktur i wie, że Starosta nie ma wpływu na zatrudnienie w Policji.

Radny Paweł Mrachacz przerwał wypowiedź Wiceprzewodniczącemu Rady Powiatu.

Przewodniczący Rady Powiatu poprosił aby radny Paweł Mrachacz pozwolił wypowiedzieć się innym radnym. Dodał: „na końcu sesji mamy sprawozdanie i ja naprawdę poproszę żeby robić statystyki ile razy Pan przeszkadzał w prowadzeniu sesji”.

Dariusz Wysypoł Wiceprzewodniczący Rady Powiatu kontynuując wypowiedź powiedział: „chyba każdy ma świadomość, że Policja jest niezależna i pani Starosta nie ma możliwości obsadzania stanowisk w Policji ale coś co wydaje się oczywiste nie jest oczywiste dla pana radnego”. Po czym powiedział, że Starosta wielokrotnie podczas posiedzeń apelowała do Komendanta w tym temacie i Komisja miała możliwość wysłuchania stanowiska Komendanta w tej sprawie. Temat ten będzie nadal poruszany, bo „jest istotny dla mieszkańców”. Odnosząc się do kwestii utworzenia stacji Sanepidu powiedział, że mówiono o apelu jaki Rada Powiatu podjęła i zwracano uwagę, że zdaniem radnych taka placówka w powiecie tarnogórskim powinna zafunkcjonować. Dodał: „niestety stanowisko pani Dyrektor jest zgoła odmienne. Przedstawiła ona nową koncepcję funkcjonowania Sanepidu, która ma się opierać o koncentrację, o kontakt bardziej elektroniczny niż bezpośredni, o łączenie funkcji i wykorzystywanie tych zasobów w sposób bardziej taki scentralizowany”. Ponadto powiedział, że zdaniem Dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Bytomiu „powstanie takiej placówki na terenie powiatu jest na chwilę obecną niemożliwe”.

Radny Paweł Mrachacz stwierdził, że Wiceprzewodniczący Rady Powiatu powinien się zapoznać z ustawą o Policji. Po czym zapytał: „czy napisaliście do Komendy Głównej Policji w tej sprawie, Komendanta

Głównego? Pokażcie mi pismo, pokażcie mi pismo jako Komisja Wasza.”

Dodał: „kompletnie nic w tej sprawie nie robicie nic, kompletnie nic”.

Ad 5

Joanna Krawczyńska naczelnik Wydziału Inwestycji i Drogownictwa przedstawiła projekt uchwały w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg powiatowych w granicach administracyjnych Powiatu Tarnogórskiego.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji ds. Infrastruktury i Rolnictwa z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną.

Radny Michał Sporoń zapytał: „czy mamy jakieś sygnały związane z tym, że na drogach powiatowych pojawiają się te oznaczenia związane z UNESCO?”. Po czym dodał: „czy my będziemy w tą inicjatywę wchodzić, bo teraz już nie jest to niezgodne z prawem a otwarła się taka furtka żeby więcej tych elementów się pojawiło?”.

Starosta Tarnogórski odpowiedziała, że to że pojawiła się możliwość umieszczania w pasach drogowych takich znaków nie oznacza, że Powiat „będzie w to wchodził”. Dodała: „nasza sytuacja finansowa jeżeli chodzi o pilność robót na drogach jest dosyć trudna i angażowanie środków tylko w oznakowanie UNESCO, w bieżącym roku na pewno nie będziemy tego realizować”. Powiat ma „bardzo dużo innych bardzo pilnych zadań” i finanse na to nie pozwalają.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił uwagę, że ustawienie takich znaków, szczególnie przy autostradzie, jest bardzo kosztowne. Nie ma zgody na uzupełnienie dotychczasowych oznaczeń, bo GDDKiA wymaga atestów znaków umieszczanych przy autostradzie. Następnie poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Uchwała nr L/429/2023 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 31 stycznia 2023 roku w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg powiatowych w granicach administracyjnych Powiatu Tarnogórskiego stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu ogłosił przerwę.

Wznowiono obrady po przerwie.

Ad 6

Mariusz Dzwonkowski Skarbnik Powiatu przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu Tarnogórskiego na 2023 rok wraz z autopoprawką (druk nr 3a/2023). Poinformował, że dzisiaj trafiło do niego pismo Gminy Żydowskiej w Katowicach, która zobowiązała się udzielić pomocy Powiatowi w kwocie 30 tys. zł na realizację zadania pn.: „Remont odtworzeniowy ogrodzenia cmentarza żydowskiego przy ul. Gliwickiej 66 w Tarnowskich Górach”. Po czym dodał: „w związku z tym, że musimy rozstrzygnąć postępowanie przetargowe, prawdopodobnie do 16 lutego, nie byłoby możliwości wprowadzenia tych zmian na sesji lutowej, gdyż byłoby to już za późno, stąd prośba o przyjęcie również tej autopoprawki, która zwiększy budżet dla tego zadania”.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji Budżetu i Finansów z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną. Komisja nie opiniowała ww. autopoprawki.

Radna Krystyna Trzęsiok odnosząc się do kwoty 30 tys. zł darowizny z Gminy Żydowskiej i kwoty 160 tys. zł z budżetu Powiatu na remont ogrodzenia cmentarza żydowskiego powiedziała, że wszystkim znany jest

stan dróg powiatowych szczególnie na terenie gminy Zbrosławice, gdzie jest ich najwięcej i poprosiła aby jej źle nie zrozumieć, bo jak najbardziej jest za realizacją tego zadania. Po czym przypomniała, że w przypadku remontu dróg „gminy dokładają się po 50% środków” i zapytała o możliwość pozyskania z Gminy Żydowskiej darowizny w wyższej kwocie lub pozyskania dofinansowania z innych źródeł. Przyznała, że jest tym tematem trochę zaskoczona, bo stan dróg powiatowych jest fatalny. Zapytała: „czy nie można by się było postarać o większe środki z Gminy Żydowskiej na realizację tego zadania?”.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu odpowiedział, że Powiat kilkakrotnie wnioskował do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o środki. Zwrócił uwagę, że obiekt ten jest własnością Powiatu a nie Gminy Żydowskiej czy „kogoś innego”. Należy pamiętać o tym, że na tym cmentarzu pochowani zostali mieszkańcy Tarnowskich Gór różnych wyznań. Dodał: „Gmina Żydowska absolutnie nie musiała do tego dopłacać. Tylko i wyłącznie dlatego, że poprosiliśmy o to żeby partycypowała w tych kosztach dlatego, że nam brakowało pieniędzy do tego żeby wyłonić wykonawcę, postanowiła dołożyć fundusze”. Obowiązek zajmowania się zabytkiem spoczywa na właścicielu. Powiat jest właścicielem i ma obowiązek zadbania o to aby cmentarz nie ulegał dalszej dewastacji i aktom wandalizmu, co umożliwia zawałony mur. Podkreślił, że cmentarz jest jedyną pamiątką po „wielokulturowym charakterze historii Tarnowskich Gór”. Potrzeby w zakresie remontów dróg, ochrony zdrowia czy pomocy społecznej są zawsze. Nie zdejmuje to z Powiatu obowiązku zapobiegania dewastacji tego miejsca i odpowiedzialności za jego stan.

Radna Krystyna Trzęsiok podziękowała za wyjaśnienie, ponownie zastrzegła, że nie jest przeciwna realizacji tego zadania. Chciała tylko dopytać czy nie można byłoby pozyskać jeszcze dodatkowych środków.



Radny Piotr Krok przypomniał, że przed posiedzeniem Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska informował radnych, że istnieją możliwości pozyskania środków z Rządowego Funduszu Ochrony Zabytków. Dodał: „informowałem o tym, myślałem że jakaś dyskusja będzie na ten temat na Komisji, prosiłem o to żeby po prostu zgłaszać takie sprawy”. Chciał również żeby Komisja na posiedzeniu mogła poznać nowego Powiatowego Konserwatora Zabytków ale tak się nie stało. Po czym powiedział, że zgadza się z tym co powiedziała radna Krystyna Trzęsiok, bo stan dróg powiatowych jest fatalny. Stwierdził, że należy pamiętać o tym, że niejednokrotnie „pieniądze z dróg” były zabierane, bo „to chyba jest najłatwiejsza forma zabierania pieniędzy”. Dodał: „jak na coś brakuje, to bierzemy z dróg”. Stwierdził, że „to się dzieje bez przerwy”. Przypomniał, że „z dróg” zabrano 0,5 mln zł na odbudowę wieży. W ubiegłym roku było zagwarantowane 900 tys. zł na „układ drogowy w Krupskim Młynie”. Pieniądze te nie zostały wydatkowane. W tym roku jest to kwota tylko 800 tys. zł. Następnie poinformował, że nabór wniosków jest otwarty prawdopodobnie do jutra i dodał: „chciałem tej dyskusji na Komisji, no radni nie byli specjalnie zainteresowani”. Kończąc wypowiedź podkreślił, że bardzo ważne jest to żeby pieniądze powiatowe wydawać w sposób racjonalny.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu poinformował, że termin składania wniosków został przedłużony do 14 marca br.

Artur Maligłowska Przewodniczący Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska powiedział, że chce sprostować wypowiedź radnego, bo jak najbardziej radny poinformował o tym, że jest możliwość pozyskania środków i radni otrzymali taką informację na skrzynki e-mailowe ale nie było mowy, że radny zgłasza wniosek żeby nowa Konserwator Zabytków uczestniczyła w Komisji. Jeżeli jest taka wola radnych, to myśli, że tak się stanie. Potwierdził, że radny przekazał wszystkie informacje ale ani ze strony radnego ani pozostałych radnych nie było woli dyskusowania na ten temat.

Radny Piotr Krok stwierdził, że komunikacja jest „trochę utrudniona”, bo posiedzenia Komisji odbywają się w trybie zdalnym. Dodał: „ja dlatego wcześniej prosiłem o to żeby członkowie Komisji byli poinformowani żeby również ta inicjatywa wyszła od innych”. Po to wcześniej informuje aby każdy mógł się przygotować do dyskusji, a ponadto to przewodniczący prowadzi posiedzenie.

Radny Paweł Mrachacz powiedział, że na posiedzeniu Komisji ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Porządku Prawnego, której przewodniczy pyta czy radny chce złożyć wniosek „w tej materii” i wtedy zostaje nagrane, że radny nie zgłasza wniosku tylko informuje. Stwierdził, że tak należy prowadzić posiedzenie. Potwierdził, że radny Piotr Krok informował i należało go zapytać czy składa wniosek.

Przewodniczący Rady Powiatu odnosząc się do odpowiedzi udzielonej radnej Krystynie Trzęsiok przez Stanisława Torbusa członka Zarządu Powiatu powiedział, że nikt nie neguje tego, że cmentarz jest własnością Powiatu i należy o to mienie i pamięć osób tam pochowanych dbać, natomiast tak jak to powiedziała radna, wójtom i burmistrzom mówi się o jakimś procencie dofinansowania do dróg, które również są własnością Powiatu. Procent dofinansowania z Gminy Żydowskiej, pomimo tego, że nie jest to jej obowiązkiem, jest niższy nawet od podatku VAT, który pewnie od tej inwestycji zostanie zapłacony. Po czym zapytał jaki zakres prac jest możliwy do wykonania za 160 tys. zł z budżetu Powiatu i 30 tys. zł z Gminy Żydowskiej.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu odpowiedział, że zakres prac obejmuje przede wszystkim naprawę wyrw w murze na długości około 50 m, które teraz powstały i umożliwiają wejście i wyjście z cmentarza a nawet podjechanie samochodem. Odnosząc się do kwoty pomocy przypomniał, że przed II wojną światową w Polsce mieszkało prawie 3 mln Żydów, którzy pozostawili po sobie mnóstwo cmentarzy i zabytków i dodał: „wymaganie teraz od tej społeczności, która w wyniku holocaustu

została ich garstka, aby zajmowali się wszystkimi obiektami sakralnymi nawet w postaci 50% i pamiątkami po nich, no jest dużą przesadą”.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił uwagę, że nie powiedział, że Gmina Żydowska powinna partycypować w 50% i dodał: „tylko powiedziałem, że powinniśmy szukać czy starać się aby zadania były realizowane z większym wkładem zewnętrznym”.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu przypomniał, że zarówno na dzisiejszej sesji jak i poprzednich sesjach wielokrotnie mówił o tym, że Powiat wnioskował do „Ministerstwa Kultury” o dofinansowanie do remontu zawalonego muru, jednak nigdy nie otrzymał dofinansowania.

Przewodniczący Rady Powiatu ponownie podkreślił, że w swojej wypowiedzi nie użył stwierdzenia, że Gmina Żydowska powinna dołożyć do remontu 50% i dodał: „powiedziałem tylko, że ten poziom dofinansowania czy wkład zewnętrzny jest rażąco niski”. Następnie poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Uchwała nr L/430/2023 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 31 stycznia 2023 roku w sprawie zmian w budżecie Powiatu Tarnogórskiego na 2023 rok stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Ad 7

Skarbnik Powiatu przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tarnogórskiego na lata 2023-2028 wraz z autopoprawką.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji Budżetu i Finansów z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną. Komisja nie opiniowała autopoprawki.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Uchwała nr L/431/2023 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 31 stycznia 2023 roku w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tarnogórskiego na lata 2023-2028 stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Ad 8

Przewodniczący Rady Powiatu przedstawił projekt uchwały w sprawie oddelegowania radnych Powiatu Tarnogórskiego do prac w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku.

Radny Paweł Mrachacz powiedział, że oczekuje od Komisji aby „zajęła się bezpieczeństwem na terenie miasta i powiatu” oraz zwiększeniem etatów dzielnicowych na osiedlu „Przyjaźń”. Poinformował, że wieczorami sprawdza stan bezpieczeństwa w mieście i „ręce opadają wieczorem co się dzieje”. Uważa, że nie wystarczy się spotykać tylko trzeba „wymóc i pisać”. Chce aby Komisja pokazała mu pismo, które skierowała do Komendanta Głównego Policji w tej sprawie. Stwierdził, że Prawo i Sprawiedliwość jest za powstawaniem komisariatów i posterunków. Zapytał: „czy jesteśmy samorządni? Nie. Ktoś za nas decyduje.”

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił uwagę, że najpierw Rada powinna wyznaczyć delegatów do Komisji a potem wymagać.

Radny Paweł Mrachacz odparł: „niech mi Pan nie przeszkadza”.

Przewodniczący Rady Powiatu przywołał radnego do porządku i pouczył radnego, że jeżeli zadaje pytanie, to powinien pozwolić na udzielenie odpowiedzi. Po czym zwrócił się do Komisji ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Porządku Prawnego z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Uchwała nr L/432/2023 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 31 stycznia 2023 roku w sprawie oddelegowania radnych Powiatu Tarnogórskiego do prac w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Ad 9

Adam Chmiel Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji (KSWiP) przedstawił projekt uchwały w sprawie uznania Rady Powiatu Tarnogórskiego za niewłaściwą do rozpatrzenia skargi z dnia 15 września 2022 roku i skargi z dnia 2 grudnia 2022 roku złożonych przez pana D.Ś. (druk nr 5/2023).

Radny Paweł Mrachacz stwierdził, że opinia Wydziału Nadzoru Prawnego Wojewody jest prawidłowa i nie można jej podważać.

Przewodniczący KSWiP zwrócił uwagę, że Starostwo ma swoją obsługę prawną i „Nadzór Prawny Wojewody” ma swoją obsługę prawną. Przyznał, że często jest duży problem żeby stwierdzić kogo dotyczy skarga. Zwrócił uwagę, że decyzje środowiskowe wydaje Starosta przy pomocy swoich pracowników i nagle okazuje się, że skarga nie jest na Starostę tylko na pracowników i tak przedmiotową skargę zinterpretował „Nadzór Prawny Wojewody”. Natomiast Komisja nie dopatrzyła się żadnych uchybień ze strony pracowników. Dodał: „nadal twierdzą i będę podkreślał, że tu jest spór kompetencyjny”. Nie będzie polemizował z „Nadzorem Prawnym Wojewody” dlatego został przygotowany projekt uchwały o przekazaniu skargi do rozpatrzenia przez Starostę. Dodał: „moje zdanie

jest takie i podejrzewam, że członków Komisji, że nie do końca z Nadzorem Prawnym się zgadzamy”.

Starosta Tarnogórski powiedziała, że sprawa licznych skarg pana D.Ś. „tworzy prawie że historię Powiatu”. Po czym przypomniała wygraną sprawę dotyczącą nadzoru budowlanego, która toczyła się przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym. Obecnie toczy się kolejna „batalia”. Wpłynęło od skarżącego wiele pism, skarg i „paszkwili”. Zwróciła uwagę, że język jakim posługuje się skarżący trudno nazwać inaczej niż „mocno wulgarnym” i „obrażającym wszystko i wszystkich”. Sprawa dotyczy badania poziomu hałasu wytwarzanego przez urządzenia w przedsiębiorstwie, które prowadzi skarżący. Toczy się postępowanie przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym. Skarżący żąda wskazania innego organu niż Starosta Tarnogórski do rozstrzygnięcia tej sprawy. Stwierdziła, że Rada pewnie jeszcze nie raz będzie miała okazję zajmować się tymi sprawami, bo dzisiejsza uchwała nie zakończy roszczeń pana D.Ś.

Radny Paweł Mrachacz stwierdził, że bardzo szybko rozwiązałby ten problem, bo wszystkie dokumenty w tej sprawie wysłałby do Naczelnego Sądu Administracyjnego (NSA), żeby rozstrzygnął tą sprawę. Jeżeli skarżący „wulgarnie się odnosi w piśmie”, to dlaczego nie skierowano sprawy do Prokuratury albo „z powództwa cywilnego”. Dodał: „robię kserokopię tego, tak, oddaję i toczy się sprawa, dobrze? Tak, zabezpieczam dokumenty ale to trzeba umieć zrobić”.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do radnego Pawła Mrachacza słowami: „zadziwiająca jest Pana zmienność”. Po czym przypomniał, że w pierwszej wypowiedzi radny mówił, że nie należy „boksować się” z „Nadzorem Prawnym” a teraz chce oddać sprawę do NSA. Następnie poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Uchwała nr L/433/2023 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 31 stycznia 2023 roku w sprawie uznania Rady Powiatu Tarnogórskiego za niewłaściwą do rozpatrzenia skargi z dnia 15 września 2022 roku i skargi z dnia 2 grudnia 2022 roku złożonych przez pana D.Ś. stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

#### Ad 10

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował, że sprawozdania z działalności poszczególnych komisji w 2022 roku wpłynęły przed sesją i będą stanowiły załącznik do protokołu z dzisiejszej sesji. Sprawozdanie z działalności:

- 1) Komisji ds. Edukacji, Kultury, Promocji i Sportu stanowi załącznik nr 16,
- 2) Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska stanowi załącznik nr 17,
- 3) Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych stanowi załącznik nr 18,
- 4) Komisji Budżetu i Finansów stanowi załącznik nr 19.

Paweł Mrachacz Przewodniczący Komisji ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Porządku Prawnego przedstawił sprawozdanie z działalności ww. Komisji (załącznik nr 20) i podsumował: „nasza Komisja zajmuje się wszystkim”.

#### Ad 11

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował, że sprawozdanie z realizacji planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Tarnogórskiego w 2022 roku wpłynęło przed sesją. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

#### Ad 12

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował, że sprawozdanie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu Tarnogórskiego w zakresie

rozpatrywanych spraw w 2022 roku wpłynęło przed sesją. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

Ad 13

Starosta Tarnogórski przedstawiła sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu i wykonania uchwał Rady Powiatu (załącznik nr 23). Po czym poinformowała, że na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2022 roku Zarząd Powiatu przyjął wstępne propozycje wniosków do kolejnej edycji Polskiego Ładu w zakresie ochrony zabytków. Po czym wymieniła następujące wnioski:

- 1) Zespół Szkół Artystyczno-Projektowych w Tarnowskich Górach – wniosek w zakresie termomodernizacji obiektu, w pierwszej kolejności wymiana okien,
- 2) Zespół Szkół Chemiczno-Medycznych i Ogólnokształcących w Tarnowskich Górach – wniosek w zakresie odnowienia ściany frontowej budynku, tj. wymiana okien i nowa elewacja oraz wniosek w zakresie izolacji fundamentowej,
- 3) Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim – wniosek w zakresie remontu elewacji, wniosek w zakresie remontu ogrodzenia i rewitalizacji parku oraz wniosek w zakresie remontu poddasza i piwnicy,
- 4) Pałac w Łubiu – wniosek dotyczący remontu obiektu,
- 5) Cmentarz Żydowski – wniosek dotyczący remontu dachu oraz wniosek dotyczący remontu ogrodzenia.

Radny Michał Sporoń zapytał na jakim etapie są prace związane z budową nowego Domu Pomocy Społecznej w Strzybnicy. Po czym odnosząc się do kwestii remontu Pałacu w Łubiu zapytał „na jaką kwotę złożony jest ten projekt”, czy również na kwotę maksymalną 3,5 mln zł i czy ta kwota wystarczy na odnowienie obiektu w całości, żeby można było próbować go zbyć.



Starosta Tarnogórski odpowiedziała, że większość wniosków to wnioski na kwotę 3,5 mln zł. Zwróciła uwagę, że przy obiektach zabytkowych za taką kwotę można wykonać niewielki zakres robót. Pierwotnie planowano przede wszystkim naprawę dachu, natomiast z tego co wie „w kolejnej interpretacji zapisów wniosku” prawdopodobnie wykluczono dachy z możliwości ubiegania się o środki. Zapewniła, że przygotowywanych jest wiele wniosków ale niewielka ilość jest pozytywnie rozpatrywana i stanowi tylko „ułamek części” tego o co wnioskowano. Dodała: „najpierw uzyskajmy te dofinansowanie”.

Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu poinformował, że inwestycja budowy nowego DPS rozpoczęła się. Firma, która wygrała przetarg przejęła już plac budowy i trwają prace wyburzeniowe. Koszt inwestycji na dzień dzisiejszy to „plus minus” około 22 mln zł. Powiat otrzymał zewnętrzne dofinansowanie w kwocie 12 750 000 zł. Wyraził nadzieję, że inwestycja będzie „wspólnym sukcesem Rady tej kadencji”.

#### Ad 14

Przewodniczący Rady Powiatu na wstępie poinformował, że 27 stycznia br. wpłynęła prośba przedsiębiorców z Tarnowskich Gór o udzielenie głosu na dzisiejszej sesji Rady Powiatu w temacie budowy ścieżek rowerowych na ul. Pyskowskiej. Po czym przedstawił sprawozdanie z bieżącej działalności (załącznik nr 24) oraz informację na temat działalności Rady Powiatu Tarnogórskiego VI kadencji w latach 2018-2022. Przedstawiona prezentacja stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

#### Ad 15

Przewodniczący Rady Powiatu powitał na sali Kamilę Paradowską dyrektora Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim oraz przedstawicieli firmy Piekarstwo s.c. Franciszek Siwiec, Henryk Siwiec mieszczonej się przy ul. Pyskowskiej w Tarnowskich Górach (współwłaściciel firmy), którzy zwrócili się na piśmie o umożliwienie zabrania głosu na dzisiejszej sesji

w temacie budowy ścieżek rowerowych na ul. Pyskowskiej. Poinformował, że goście uczestniczyli wcześniej w posiedzeniu Komisji ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Porządku Prawnego i zostali zaproszeni na sesję przez Kazimierza Gwoźdźcia Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu. Poinformował, że po otrzymaniu ww. pisma zwrócił się do Zarządu Powiatu z prośbą „aby w tym temacie, który będzie omawiany ewentualnie jakieś wyjaśnienia i materiały przygotować”.

Franciszek Siwiec współwłaściciel firmy zapytał czy na sali jest osoba, która podpisała się pod „projektem ścieżek” i dodał: „że tak a nie inaczej ta ścieżka rowerowa ma, po prostu, biec czyli przez ul. Pyskowską. Bo bez żadnych konsultacji społecznych, tak zwanych, nagle przyjechały maszyny i zaczęły robić swoje”. Następnie powiedział, że w 2019 roku firma otrzymała pismo z Zarządu Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach (ZDP), w którym stwierdzono, że ul. Pyskowska jest ważną arterią. Zwrócił uwagę, że droga ta prowadzi m.in. do szpitala, GCR „Repty”, Zbroslawic, Gliwic, Pyskowic. Drogą tą jeżdżą autobusy i jest bardzo duży ruch. Jezdnia z powodu ścieżki rowerowej jest o prawie metr węższa, co spowoduje więcej problemów z poruszaniem się tą drogą niż było dotychczas. Dlatego nie rozumie skąd pomysł żeby akurat tamtędy biegła ta ścieżka.

Przewodniczący Rady Powiatu poprosił aby najpierw został przedstawiony problem i uciążliwości a na końcu pytania.

Współwłaściciel firmy powiedział, że bardzo obawiają się o to, że po zakończeniu budowy ścieżki rowerowej pomimo tego, że w projekcie nie ma zakazu zatrzymywania się i postoju po drugiej stronie, która ich najbardziej interesuje, czy „życie nie pokaże”, że jednak te uciążliwości są na tyle duże, że nagle ten znak trzeba będzie postawić, „na taki czy inny wniosek”. Dodał: „bo wtedy to jest dla nas być albo nie być”. Po czym powiedział, że dzisiaj firma ponosi duże straty, bo klient, który nie ma gdzie się zatrzymać, odjeżdża. Zdaje sobie sprawę, że nikt nie odwoła

budowy i jest obawa co stanie się po jej zakończeniu. Nie wie czym sugerował się projektant. Jego zdaniem ścieżka mogła biec ul. Repecką.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Zarządu Powiatu z prośbą o przekazanie informacji kto jest inwestorem.

Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu powiedział, że Zarząd otrzymał od Przewodniczącego Rady Powiatu pismo właścicieli firmy i przekazał je Burmistrzowi Miasta Tarnowskie Góry. Z korespondencji wynika, że właściciele firmy spotkali się z Burmistrzem i następne spotkanie zostało zaplanowane na dzień 2 lutego br. o czym zostali powiadomieni. Następnie powiedział, że droga, o której mowa jest drogą powiatową i dodał: „która została przekazana Gminie Tarnowskie Góry a Gmina Tarnowskie Góry w następstwie przekazała firmie, która wykonuje inwestycję pod nazwą „rozbudowa ścieżek rowerowych na terenie gminy Tarnowskie Góry i budowa dworca przesiadkowego w Tarnowskich Górach”. Zapewnił, że po sesji Zarząd przekaże gościom korespondencję, którą dysponuje.

Współwłaściciel firmy przypomniał, że nikt nie odpowiedział na jego pytanie i dodał: „kto się może podpisać pod tym, kto jest decydentem tego, że ta ścieżka akurat tak przebiega a nie inaczej?”.

Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu odpowiedział, że na pewno goście zapoznali się z dokumentacją, która zawiera „pełen zakres wszystkich podpisów i dokumentów, które wymagała ta budowa”. Trwa proces inwestycyjny, który odbywa się zgodnie z wszelkimi uzgodnieniami, które były wymagane. Nie widział zastrzeżeń, które uniemożliwiałyby tą budowę.

Współwłaściciel firmy powiedział, że w 2020 roku otrzymali pismo z ZDP, w którym zostali zaproszeni na wizję lokalną na „spornym terenie” przy ul. Pyskowskiej, która została odwołana ze względu na pandemię. Mieli

zostać powiadomieni o innym terminie, co nigdy nie nastąpiło. Dodał: „po trzech latach po prostu wjeżdżają maszyny i robią swoje”.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do członka Zarządu Powiatu z pytaniem czy przy budowie ścieżki korzystano z przepisów „stricte pandemicznych”, czy odbywało się to na standardowych zasadach prawa budowlanego.

Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu odpowiedział, że okres pandemiczny obowiązywał wszystkich i każde postępowanie także to, o którym jest mowa również mogło być oparte o te przepisy.

Przestrzegano wszystkich wymaganych procedur. Ponownie powtórzył, że Powiat nie jest inwestorem, bo inwestorem jest Gmina Tarnowskie Góry, której Powiat przekazał drogę w zarząd na czas tej inwestycji. Zadanie realizuje wykonawca, który wygrał postępowanie przetargowe. Po zakończeniu inwestycji „władztwo nad drogą” będzie miał znowu ZDP. Następnie zwrócił uwagę, że miejsce gdzie toczy się inwestycja, to plac budowy. Nikt nie zgłaszał, że „jest jakaś niezgodność” i firma narusza jakiegokolwiek procedury i działa niezgodnie z wprowadzoną na czas inwestycji organizacją ruchu drogowego. Dodał: „nasza wiedza jest taka, że zgodnie z tym co zostało przyjęte ta inwestycja trwa na tą chwilę”.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że z tego co zostało powiedziane widzi, że goście mają świadomość tego kto jest inwestorem i jak wyglądała procedura. Poprosił Współwłaściciela firmy aby doprecyzował jakie ma oczekiwania względem Rady Powiatu.

Współwłaściciel firmy odpowiedział, że zdaje sobie sprawę z tego, że tej budowy nikt nie zatrzyma. Oczekuje zapewnienia, „ale takiego na 100%”, że po stronie numerów parzystych, czyli od interesującej ich strony, nie zostanie umieszczony znak zakazu zatrzymywania ani postoju. Dodał: „no bo wtedy to my możemy po prostu, no nie istniejemy”. Wie, że o więcej prosić nie może.

Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu odpowiedział, że nikt nie jest w stanie dać takiego zapewnienia, tym bardziej że na wniosek radnych Zarząd Powiatu już dwukrotnie starał się o przekazanie drogi ul. Pyskowskiej w „zarząd dróg wojewódzkich” i nadal będzie to czynił, „ze względów głównie finansowych i takich, że ta droga nie spełnia parametrów w zasadzie dróg powiatowych tylko parametry drogi wojewódzkiej”. Dodał: „czy nie nastąpi postawienie takiego czy innego znaku na tym odcinku, nikt nie może Państwu na tej sali odpowiedzieć”. Nie wiadomo jakie będą wymogi, na których będzie się opierało zarządzanie drogami bez względu na to czy to będzie droga powiatowa czy wojewódzka. Następnie zwrócił uwagę, że po stronie, o której mowa nie odbywa się proces inwestycyjny i chodnik, który tam jest pozostanie. Ścieżka rowerowa jest budowana po przeciwnej stronie.

Współwłaściciel firmy odpowiedział, że jest w posiadaniu pisma z 13 stycznia 2020 roku na temat zagrożeń, które już wtedy stwarzała ul. Pyskowska, pomimo, że była szersza. Po czym zapytał: „czy to jest logiczne żeby ją teraz zawęzić z powodu ścieżki rowerowej?”. Następnie dodał: „mi chodzi cały czas o mnie, czym to będzie skutkowało dla mnie”.

Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu odpowiedział, że z dzisiejszej korespondencji podpisanej przez Bartosza Skawińskiego zastępcę Burmistrza wynika, że właściciele firmy są umówieni na spotkanie z inwestorem w dniu 2 lutego br., podczas którego mają zostać omówione różnego rodzaju problemy, które ich nurtują związane z budową ścieżki rowerowej. Myśli, że to spotkanie spowoduje, że wątpliwości zostaną wyjaśnione. Następnie powiedział: „na dzień dzisiejszy nie jesteśmy nawet władnymi żeby zarządzać tym odcinkiem, ponieważ zgodnie z prawem został on przekazany Gminie Tarnowskie Góry, która mam nadzieję czyni to w sposób właściwy zawiadując tym odcinkiem drogowym i firma, która wykonuje też te prace, również robi to zgodnie ze sztuką budowlaną”.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do obecnego na sali dyrektora ZDP słowami, że zostało wyartykułowane przez gości oczekiwanie „żeby w momencie kiedy będzie propozycja zmian organizacji ruchu, która będzie sugerowała aby w tym miejscu pojawił się znak zakazu zatrzymywania żeby Zarząd Dróg Powiatowych faktycznie pochylił się nad tą propozycją”.

Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu poprosił o głos aby mógł odczytać pismo z Policji.

Przewodniczący Rady Powiatu zapytał dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych: „czy w ogóle była ta sprawa propozycji zmiany organizacji ruchu w zakresie ustawienia znaku zatrzymywania się?”.

Daniel Dygudaj dyrektor ZDP odpowiedział, że cała sprawa rozpoczęła się od interwencji mieszkańców, „że tam zatrzymują się samochody i jest problem z przejechaniem”. Wówczas, tj. w 2019 roku, nie było jeszcze mowy o ścieżce rowerowej. Dodał: „i to w zasadzie na wniosek Policji, do której wnioskowali mieszkańcy jacyś, jakaś grupa, mieli prośbę, pretensje do nas, że tam się zatrzymują samochody”. Sprawdził dokumentację i faktycznie wówczas wizja lokalna się nie odbyła ze względu na pandemię. Sprawa dotyczyła oczekiwań niektórych mieszkańców aby tam nie zatrzymywały się samochody. Dodał: „i to jest wniosek z Policji, który dotarł do ZDP”. I ta sprawa ucichła. Na pytanie co z organizacją ruchu może odpowiedzieć tylko, że nie wie. Wyjaśnił, że w tej sprawie nie bierze udziału tylko ZDP ale też Policja. Dodał: „tam, to będą numery parzyste, jak dobrze pamiętam, tam się nic nie dzieje ale nawet na dzień dzisiejszy, jeżeli tam zatrzymują się samochody i się zatrzymywały na chodniku, tam nadal nie ma miejsca”. Zwrócił uwagę, że zgodnie z przepisami należy pozostawić 1,5 metra przestrzeni dla pieszych. Zatrzymujące się tam samochody tego nie zapewniają. Dodał: „być może jest tam jakaś możliwość stworzenia może parkingu, może,

ja nie wiem, nie oceniam”. Zastrzegł, że nie zajmuje stanowiska tylko przedstawia to co widział i co był w stanie przeczytać w dokumentach.

Współwłaściciel firmy odnosząc się do kwestii interwencji Policji powiedział, że faktycznie interwencje rozpoczęły się w połowie października 2019 roku. W pewnym momencie to się skończyło i tak jest do dzisiaj.

Radny Adam Chmiel stwierdził, że dzisiejsza dyskusja, to dyskusja „typowo techniczna”. Komisja ds. Infrastruktury i Środowiska zajmowała się ścieżkami rowerowymi i apelowała żeby te ścieżki były, na terenie powiatu, budowane. Przypomniał, że w posiedzeniu Komisji uczestniczył „oficer rowerowy”, który przedstawiał przebieg głównych tras i połączenia z innymi gminami i powiatami. To co dzisiaj jest przedstawiane, to są szczegóły techniczne. Skoro Miasto Tarnowskie Góry pozyskało środki zewnętrzne na budowę ścieżek, to zapewne posiada dokumentację techniczną odnośnie ich przebiegu. Następnie poprosił Zarząd Powiatu aby materiały związane z budową ścieżek „dotarły do Powiatu, do Zarządu Dróg Powiatowych” żeby było wiadomo gdzie ścieżki na terenie miasta będą budowane. Zwrócił uwagę, że na ul. Opolskiej jest zrywany chodnik. Stwierdził, że przy takiej inwestycji należy wyważyć interes pieszych, rowerzystów i kierowców. Po czym zwrócił uwagę na przebieg ścieżki rowerowej przy dojeździe do osiedla „Przyjaźń”. Zaproponował aby na posiedzeniu Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska projektant wyjaśnił pewne kwestie. Zapewne dokumentacja w tym zakresie już jest i należy Miasto o nią poprosić żeby można było się z nią zapoznać.

Radny Paweł Mrachacz powiedział: „jest dokumentacja i nie ma odwrotu aby zatrzymać tą inwestycję. Jest dokumentacja zatwierdzona i nie ma o czym dyskutować”. Stwierdził, że ścieżka powstrzyma „piratów” drogowych. Dodał: „jest problem o jedną rzecz, zatrzymania się klientów do sklepu, reszta jest wszystko w porządku”. Projektant był na miejscu, ścieżkę zaprojektował i została ona zaakceptowana. Dodał: „Miasto buduje

te ścieżki prawidłowo”. Nie można podważać decyzji projektanta i nie ma odwrotu. Jego zdaniem będzie tam na pewno ograniczenie „szybkości”. Po czym powiedział, że w przeszłości napisali do niego mieszkańcy i zakaz zatrzymywania i postoju został zatwierdzony „na komisji”. Uważa, że „prawidłowo Burmistrz te ścieżki realizuje”. Następnie powiedział: „chciałem powiedzieć, chodzi o bałagan, to nie bałagan jest chodzi o w mieście, to jest bałagan w Policji, tak, bałagan w Policji, który nie respektują, na trawnikach parkują wszędzie, nie ma nikogo, gdzie jest, co dzielnicowy robi?”. To dzielnicowy odpowiada za bezpieczeństwo w dzielnicy, „za ład i porządek”. Podsumowując stwierdził, że Burmistrz realizuje ścieżki rowerowe zgodnie z zatwierdzonym projektem i dodał: „uważam, że bardzo dobrze to było zrobione a reszta, to nie wiem”. Jego zdaniem to projektant bierze odpowiedzialność za bezpieczeństwo a nie Burmistrz.

Radny Michał Sporoń przyznał, że głosował za rozbudową ścieżek w powiecie tarnogórskim ale to nie znaczy, że głosował za tym „żeby to tam szło”. Powiat „scedował” inwestycję na Gminę. Przypomniał, że w sesji uczestniczył „oficer rowerowy Miasta TG”, który jest też „pełnomocnikiem do ścieżek rowerowych w powiecie”. Gdy został zapytany „jak wyglądała debata w mieście” odpowiedział „proszę się zwrócić o protokoły z Miasta”. Powstaje pytanie czy radni miejscy debatowali o przebiegu tych ścieżek. Dodał: „oczywiście, że wszelkie konsultacje są wystawiane na stronach internetowych ale świat jest taki, że tych stron internetowych jest tyle, że dopiero kiedy przychodzi sytuacja wykonania i prac, to wtedy często się orientujemy, że to jest nie halo”. Następnie zwrócił uwagę, że problemy pojawią jeszcze na ul. Janasa i już są na ul. Wyszyńskiego. Dodał: „to jest nasza droga ale myśmy nie byli władni w decyzji o tym co tam polecą, co tam będzie, jak to wygląda”. Powiat oddał ten teren Miastu na czas budowy. Dodał: „a co Miasto z tym robi i jak to opiniuje, jak to wygląda, to wiele głosów krytycznych jest na temat ścieżek rowerowych”. Inwestycji nie da się zatrzymać. Następnie



zwrócił uwagę, że Przewodniczący Rady Powiatu dopuścił do dyskusji na sesji ale „są takie organy, które nie dopuszczają do dyskusji”. Po czym odnosząc się do ul. Pyskowskiej powiedział, że może jest jakaś możliwość stworzenia miejsca parkingowego. Na zakończenie ponownie przyznał, że głosował za budową ścieżek rowerowych ale nie miał żadnego wpływu na to jak będą wyglądały. Jako mieszkaniec Tarnowskich Gór wziął również udział w ankiecie.

Radny Krzysztof Piasecki przypomniał, że już wcześniej gdy w sesji uczestniczył „oficer rowerowy” mówił o tym, że „coś z tymi ścieżkami jest nie tak”. „Oficer rowerowy” zapewniał, że projekt jest realizowany po przeprowadzonych konsultacjach społecznych. Po czym powiedział, że zapoznał się z ustawami dotyczącymi ścieżek rowerowych zarówno przy drogach wojewódzkich jak i powiatowych i dodał: „i to nie jest wcale takie pewne, że te ścieżki powstają zgodnie z założeniami i z obowiązującym prawem tak zwanej specustawy”. Zwrócił uwagę, że jeden z przepisów dotyczących drogi wojewódzkiej stanowi, że „ciąg pieszy i rowerowy musi być przedzielony 5 metrowym pasem np. zieleni” i „nie może współistnieć przy pasie drogowym”. Dodał: „czyli to już de facto determinuje wykorzystanie czy przekazanie takiej infrastruktury jako drogi wojewódzkiej”. Następnie powiedział, że jest za ruchem rowerowym, wie że jest taka „tendencja”, że z różnych względów „wyprowadza się komunikację z aglomeracji”. Jednak nie może być tak, że ciągi komunikacyjne takie jak wyjazd z dużego osiedla, gdzie mieszka około 10 tys. ludzi, są „paraliżowane”. Dodał: „to są obiekty użyteczności publicznej, one mają ludziom ułatwiać życie a nie utrudniać, komplikować”. Zastanawia się czy to było poparte jakimiś „rzetelnymi” konsultacjami społecznymi. Może czasem trzeba wstrzymać taką inwestycję i przywrócić stan poprzedni, skoro narusza to pewne normy.

Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu powiedział: „ja bym jednak prosił żebyśmy zmierzali do usystematyzowania Państwa jakiegoś takiego potencjalnego roszczenia”. Po czym zapytał Współwłaściciela firmy czy są

przeciwni oznakowaniu, które uniemożliwi zatrzymywanie się i postój po ich stronie drogi czy protestują przeciwko budowie ciągu pieszo-rowerowego na tamtym terenie.

Współwłaściciel firmy zapewnił, że nie są przeciwni budowie ścieżek rowerowych „jako takich”. Najważniejsze jest zapewnienie, że „nie będzie znaku”. Zastanawia się czy ta ścieżka naprawdę musiała być w tym miejscu. Gdyby mogła biec inaczej, to byłoby lepiej dla wszystkich, nie tylko dla jego firmy. Stwierdził, że zapewnienie, że tego znaku nie będzie oznacza dla nich „być albo nie być”.

Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu podsumował, że jeżeli goście obstają przy tym żeby było zapewnienie, że teraz lub w przyszłości, po stronie numerów parzystych, nie będzie znaku, to nie ma to zupełnie nic wspólnego z budową w tym rejonie ciągów pieszo-rowerowych. Tym samym można powrócić do clou sprawy, która miała swój początek „lata wstecz”. Następnie odczytał pismo z Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach skierowane do ZDP: „w Tarnowskich Górach przy ul. Pyskowskiej w rejonie Piekarni Siwiec oraz pobliskiego warsztatu samochodowego, odnotowano liczne przypadki nieprawidłowości parkowania. Zagrożenia te są ponadto zgłaszane przez licznych mieszkańców. W związku z powyższym zwracam się z prośbą o rozpatrzenie możliwości ustawienia znaku drogowego B-36, po stronie numerów parzystych”. Następnie powiedział, że można było odnieść wrażenie, że goście protestują przeciwko budowie ścieżek rowerowych a okazuje się, że tak nie jest. Zwrócił uwagę, że naruszeniem przepisów ruchu drogowego jest zarówno nadmierna prędkość jak i nieprzestrzeganie zakazu zatrzymywania się i postoju. Rozumie, że obecność Współwłaściciela firmy na sesji nie ma nic wspólnego z budową ścieżek rowerowych, szczególnie w tym miejscu, tylko z oznakowaniem w bezpośrednim sąsiedztwie przedmiotowych posesji, odcinka drogowego w taki sposób, który uniemożliwiałby zatrzymywanie się lub postój samochodów na chodniku.

U.S. przedstawiciel firmy zapewniła, że nie są przeciwko budowie ścieżek rowerowych tylko zastanawiają się „kto weryfikował to miejsce, akurat ten odcinek”. Podkreśliła, że jest tam bardzo wąsko. Poprosiła aby zastanowić się czy jest to właściwe miejsce dla ścieżki rowerowej. Uważa, że ścieżka mogła biec ul. Repecką. Odnosząc się do wypowiedzi członka Zarządu, że nie jest w stanie zagwarantować, że nie zostanie tam postawiony znak zakazu zatrzymywania się zapytała: „no to o czym my dzisiaj dyskutujemy?”.

Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu powiedział, że po to prosił aby goście doprecyzowali w jakim celu przyszli i dodał: „bo tak szczerze powiedziawszy no to na tym etapie nie rozumiem”. To, że taki znak może tam zostać zabudowany wcześniej czy później, jest sytuacją dalece prawdopodobną i byłby kłamcą mówiąc, że taka sytuacja nie zaistnieje. Zdecydują o tym organy do tego „umocowane”.

Radny Michał Sporoń powiedział, że zwężenie drogi niesie zagrożenie, że znak zakazu zostanie tam postawiony. Stwierdził, że goście nie są przeciwko ścieżkom rowerowym tylko zmianie szerokości drogi, która spowoduje, że firma pozostanie lub nie.

Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu podkreślił, że po stronie numerów parzystych nikt nie przewidywał i nie przewiduje zawężenia chodnika. Dodał: „absolutnie nie będzie nic po Państwa stronie budowane”.

Radny Maciej Mączyński poinformował, że zamierza złożyć interpelację w sprawie zapewnienia możliwości postoju na chodnikach wzdłuż ul. Pyskowskiej w Tarnowskich Górach, w szczególności od skrzyżowania z ul. Janasa w kierunku Zbrośławic, po czym odczytał jej treść. Następnie powiedział, że z „korespondencji z Miasta”, którą zacytował członek Zarządu Powiatu wynika, że były konsultacje społeczne a przedstawiciele firmy zapewniają, że takich konsultacji nie było. Okazało się, że „pod pretekstem covidu, pandemii itd. może rzeczywiście tych konsultacji nie

było". Wie, że „mleko się rozlało” ale radny Krzysztof Piasecki mówi, że „nie ma takiego mleka, którego nie można by spróbować zebrać”. Zwrócił uwagę, że Poseł na Sejm RP Tomasz Głogowski interweniował i czynnie zaangażował się w sprawę, w zakresie pewnych odcinków tworzonej trasy. Po czym powiedział: „mamy mnóstwo alternatywnych przebiegów, które nie kolidowałyby tutaj z jakimikolwiek interesami kogokolwiek”. Nawiązując do wypowiedzi radnego Adama Chmiela powiedział, że jeżeli trzeba byłoby wyważyć na tym odcinku interes paru rowerzystów a przedsiębiorców, to należy starać się jednak pochylić nad losem przedsiębiorców. Rowerzyści mogą mieć jakiś inny przebieg tej ścieżki. Stwierdził, że takie działanie byłoby zgodne z „zasadą proporcjonalności, zdrowego rozsądku i zakazem nadmiernej ingerencji w życie człowieka”. To wszystko wynika z art. 2 Konstytucji RP. Ponadto wskazał na zasadę „zaufania obywateli do państwa, do prawa”. Następnie nawiązał do wypowiedzi radnego Michała Spornia, który przypomniał wypowiedź „oficera rowerowego”, który na jedno z pytań radnego odpowiedział: „w tej sprawie to proszę przyjść do mnie do Miasta”. Dodał: „człowiek, którego nikt nie wybrał mówi przedstawicielowi wyborców, wybranemu setkami głosów, że on dzisiaj to się nie będzie tym zajmował”. Stwierdził, że wizyta „oficera rowerowego” była „kontrowersyjna” i uważa, że będzie musiał być jeszcze zaproszony, bo „problemy społeczne nie znikają a wręcz się piętrzą”. Następnie odnosząc się do przeczytanego przez członka Zarządu pisma „z Miasta” powiedział: „proszę Państwa, mamy do czynienia z jakimś poświadczeniem nieprawdy w dokumencie mającym znaczenie prawne” i dodał: „bez tych konsultacji wydaje się, że jest to, ta lokalizacja, cała ta inwestycja jest wadliwa”. Jest zbulwersowany tym co się stało. Minimum stanowi zapewnienie możliwości parkowania o czym napisał w interpelacji. Uważa, że nigdy nie jest za późno żeby coś poprawić. Następnie wskazał na utrudnienia związane ze zwężeniem jezdni i powiedział, że dopuszcza się do zwężenia a jednocześnie występuje się do „Zarządu Województwa” żeby zmienić

status drogi z powiatowej na wojewódzką. Stwierdził, że taki wniosek zostanie odrzucony, bo droga jest za wąska.

Dariusz Wysypoł Wiceprzewodniczący Rady Powiatu powiedział, że przytoczone przed chwilą „wywody” powstałe, jak sądzi, pod wpływem emocji, skutkują tym, że radni dyskutują na temat, co do którego nie mają pełnej wiedzy. Przypomniał, że radny Maciej Mączyński przed chwilą „rzucił oskarżeniami”, że miały miejsce jakieś nieprawidłowości. Radni nie mają wiedzy i pytają czy konsultacje się odbyły a sprawa dotyczy zupełnie innego tematu. Zaproponował żeby oderwać się od zjawiska, które zna z długoletniego doświadczenia samorządowego, że w momencie kiedy przychodzi jedna grupa nagle przyjmuje się rozwiązania ukierunkowane na tą grupę. Bo to, że zaistniał tam taki problem, o którym wiadomo z korespondencji oznacza, że inna grupa mieszkańców była przeciwna parkowaniu w tym miejscu. Zwrócił uwagę, że brak ścieżki rowerowej nie gwarantuje w żaden sposób, że inna grupa nie przyjdzie na sesję i nie powie, że nie chce aby tam to parkowanie się odbywało, bo stwarza niebezpieczeństwo. Uważa, że należy znaleźć rozwiązanie, bo nie można pozostawić przedstawicieli firmy bez pomocy. Zaznaczył, że trzeba szukać optymalnego rozwiązania i spotkać się z Burmistrzem. Jeżeli jest jakiś plac, który nie jest własnością firmy, to może należy podjąć jakieś rozmowy i znaleźć jakieś „rozwiązanie techniczne”. Następnie przyznał, że jest wielkim zwolennikiem ścieżek rowerowych, bo takiej infrastruktury brakuje i dodał: „hipokryzją jest mówienie chcemy ścieżki rowerowe ale najlepiej niech one są w środku lasu”. Jeżeli ma to być skuteczny dojazd rowerem np. do pracy czy sklepu, to musi być tak usytuowany żeby ludzie z niego korzystali, a nie wyprowadzony poza miasto. Również uważa, że „oficer rowerowy” powinien być zapraszany, bo również ma wiele wątpliwości odnośnie przebiegu ścieżek przez Radzionków i rozmawiał już na ten temat. Zwrócił uwagę, że niekiedy przebieg ścieżki wymusza pewną zmianę zachowania. Należy „wypośrodkować dobro ogółu”. Jest ostrożny w rzucaniu oskarżeń i uważa, że należy oprzeć się na wiedzy fachowców.

Myśli, że Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu „na pewno tematem się zainteresuje”. Dodał: „i ja bardzo prosiłbym żeby ten temat później został przedstawiony na Komisji Infrastruktury i Środowiska”.

Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu zapewnił, że Zarząd dzieli się z Radą „każdą informacją i wiedzą”. Następnie zwrócił się do przedstawicieli firmy słowami: „odnosimy się do rzeczywistości, która zaistniała już lata temu i przez to chodziło o usystematyzowanie też tego problemu”. Zapewnił, że wszyscy obecni na sali chcą pomóc ale „nie można teraz mieszać tych dwóch spraw”. Wizje w terenie, o których goście mówili nie doszły do skutku z powodu covidu ale wtedy nie było jeszcze mowy o ścieżkach, problem dotyczył zakazu parkowania. Po czym wskazał na problemy przedsiębiorców przy ul. Powstańców. Następnie Zapewnił, że służy swoją wiedzą i będzie starał się pomóc. Poprosił gości aby się zdecydowali „czy to ma być kwestia pomocy w oznakowaniu” czy „chęć wciągnięcia w walkę ze ścieżkami rowerowymi”. Podkreślił, że świadomie podejmował na tej sali pewne decyzje. Jest za tym żeby wyjaśnić wątpliwości, które powstały w trakcie dzisiejszej dyskusji. Na pewno nie poprzestanie na korespondencji, którą Burmistrz przysłał ale uważa, że należy poczekać do spotkania 2 lutego, bo wbrew temu co zostało na tej sali powiedziane myśli, że „pan Burmistrz nikogo nie oszukał, nie dopuścił się zakłamania rzeczywistości”. Po czym zwrócił się do przedstawicieli firmy słowami: „po tym 2 lutego pozwolę sobie też być w korespondencji, w imieniu oczywiście Zarządu, z panem Burmistrzem i na pewno Państwu udzielimy pełnej odpowiedzi, która mam nadzieję, że Państwa usatysfakcjonuje”.

Przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że cała Rada ma świadomość z jakim problemem mierzą się przedsiębiorcy, bo zostało to „jasno i precyzyjnie wyartykułowane”. Dodał: „zostaliście Państwo też w miarę, mam nadzieję, poinformowani jak wyglądała procedura do tej pory, będziecie Państwo zaopatrzeni w dokumentację jak to było dalej”. Zapewnił, że radni „w miarę możliwości” zaangażują się żeby ten problem

rozwiązać. Ma nadzieję, że sytuacja się uspokoi. Podziękował gościom za obecność. Następnie poinformował radnych, że kolejna sesja została zaplanowana na 28 lutego br.

Starosta Tarnogórski zaapelowała do radnych o „pewną rozagę” i przypomniała, że Powiat ma ponad 270 kilometrów dróg i nie jest obowiązkiem zarządcy drogi zapewnienie miejsc postojowych przed każdym przedsiębiorstwem, które świadczy usługi dla ludności. Myśli, że nie musi przypominać przepisów drogowych normujących kwestie zatrzymywania i postoju. Poprosiła o nie „wysnuwanie jakichś teorii”, że to Powiat ma zapewnić przedsiębiorcom możliwość postoju na chodnikach przy drogach powiatowych. Po czym nawiązała do pytania radnego Michała Spornia na temat zapewnienia na koszt Powiatu oznakowania UNESCO i przypomniała, że odpowiedź była negatywna, bo na ten moment Powiat nie ma takich możliwości finansowych co zostało przyjęte ze zrozumieniem a w obecności gości mówi się, że Powiat ma zapewnić miejsca postojowe. Po czym zwróciła uwagę na przepisy ruchu drogowego i prawa budowlanego, do których należy się odwoływać. Przypomniała, że to ze strony radnych siedzących po jej prawej stronie padł wniosek, że Zarząd ma wystąpić do Zarządu Dróg Wojewódzkich o przejęcie ul. Pyskowskiej i ul. Wolności w Zbrostawicach. Dodała: „a teraz mówicie, że na skutek błędnych działań Zarządu my uniemożliwiamy przejęcie” Podkreśliła, że stara się realizować postulaty radnych. Rozumie, że zbliża się czas wyborów i „należy poszukiwać zwolenników” i dodała: „ale nie za zaprzecanie duszy diabłu”.

Radny Krzysztof Piasecki odnosząc się do wypowiedzi Dariusza Wysypała Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu powiedział, że ma przed sobą Rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi publiczne oraz ścieżki rowerowe. Z rozporządzenia wynika, że pochylenie ścieżki rowerowej nie powinno przekraczać 5%, w wyjątkowych wypadkach dopuszcza się 15%. Po sprawdzeniu na Geoportalu okazuje się,

że nachylenie ścieżki rowerowej w rejonie Alei Jana Pawła II wynosi 17%. Zastanawia się czy tak trudno jest zinterpretować taki przepis. Chciałby uzyskać odpowiedź czy to jest w porządku. Złoży w tej sprawie interpelację lub zapytanie i prosi aby odpowiedzi udzielił mu „właściwy organ, który dopuścił do budowy ścieżkę rowerową np. w granicach drogi Jana Pawła II”.

Przewodniczący Rady Powiatu podsumował, że już „drugą sesję dominują ścieżki rowerowe” i dodał: „na których budowę i przebieg mieliśmy minimalny wpływ”.

Ad 16

Wobec wyczerpania porządku obrad o godzinie 13.58 Przewodniczący Rady Powiatu zamknął L sesję Rady Powiatu.

*Przewodniczący Rady Powiatu*

*(-) Przemysław Cichosz*